

„TRZEBA MIEĆ ODWAGĘ ATAKOWANIA...”

BISKUP FRANCISZEK MUSIEL

„Od dłuższego czasu, a szczególnie w ostatnim okresie, w wystąpieniach publicznych bp. Tokarczuka – ordynariusza diecezji przemyskiej i bpa Musiela – sufragana diecezji częstochowskiej, zawarte są treści, które godzą w polityczno-prawne interesy PRL. Wymienieni biskupi podczas wykonywania funkcji religijnych nadużywają wolności sumienia i wyznania na szkodę interesów państwa. Tolerowanie powyższych działań, sprzecznych z Konstytucją PRL i przepisami prawa karnego, jest niedopuszczalne. Ze względu na aktualne interesy państwa na odcinku polityki wyznaniowej, nie należałoby wszczynać postępowań karnego. Nieodzownym jednak jest przeprowadzenie z biskupami Tokarczukiem i Musielem rozmów ostrzegawczych przez Prokuratora” – pisał w autorskim projekcie gen. Konrad Straszewski¹.

Pojawienie się w kontekście osoby bp. Ignacego Tokarczuka – inicjatora budowy ponad stu „nielegalnych” kaplic i kościołów na terenie diecezji przemyskiej – bp. Franciszka Musiela może być dla wielu zaskakujące. Tymczasem dla UB–SB był on utrapieniem już od początku lat pięćdziesiątych. Kim był zatem i czym zasłużył sobie na tak szczególne potraktowanie?

Ks. Franciszek Musiel urodził się 14 stycznia 1915 r. w Zwierzyńcu koło Krzepic². Po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczał do Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Częstochowie. W 1936 r. zdał egzamin dojrzałości, wstąpił do częstochowskiego Wyższego Seminarium Duchownego, które mieściło się wtedy w Krakowie i rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Mimo trwającej wojny i okupacji ukończył studia i 22 maja 1941 r. przyjął święcenia kapłańskie. Przez pierwsze trzy miesiące pracował w Krzepicach, a następnie do czerwca 1944 r. jako wikariusz w parafii Kłobuck. Kolejne placówki duszpasterskie młodego kapłana to parafia Chrystusa Króla w Sosnowcu – Klimontowie i parafia św. Antoniego z Padwy w Gołonogu (obecnie dzielnica Dąbrowy Górniczej). Po wojnie wrócił do Częstochowy i rozpoczął pracę jako prefekt szkolny w Gimnazjum i Liceum Handlowym Stowarzyszenia Kupców Polskich oraz w Prywatnym Liceum Drogistowskim Zrzeszenia Drogistów RP. Równolegle – w latach 1947–1953 – pełnił obowiązki administratora Domu Księży Emerytów.

W 1950 r. ks. Franciszek Musiel rozpoczął pracę w Sądzie Biskupim. W związku z tym w latach 1952–1954 podjął studia z zakresu prawa kanonicznego na Katolickim Uniwersytecie



Ks. Franciszek Musiel,
lata czterdzieste

¹ AIPN, 0713/4, t. 2, Koncepcja rozmów prokuratorsko-ostrzegawczych z biskupami – Ignacym Tokarczukiem i Franciszkiem Musielem, 19 IX 1973 r., k. 39–41.

² Ks. W. P. Właźlak, *Duchowieństwo parafii NMP Zwycięskiej w Częstochowie [w:] 50-lecie parafii Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej w Częstochowie (1957–2007)*, red. ks. W. P. Właźlak, Częstochowa 2007, s. 13–15.

Lubelskim. Był także wykładowcą języka łacińskiego w Niższym Seminarium Duchownym w Częstochowie. W lipcu 1957 r. ks. Franciszek Musiel otrzymał nominację na administratora nowo utworzonej parafii NMP Zwycięskiej w Częstochowie. Proboszczem został formalnie dopiero w 1963 r., ponieważ władze państwowe nie akceptowały ani jego osoby, ani planów budowy nowego kościoła. W listopadzie 1965 r. papież Paweł VI mianował częstochowskiego proboszcza biskupem i sufraganiem diecezji częstochowskiej. Posługę tę pełnił przez następne 27 lat, do chwili śmierci w 1992 r.

Na każdym etapie swojej kapłańskiej aktywności w okresie powojennym bp Franciszek Musiel ścierał się z machiną państwa komunistycznego. Bynajmniej jednak nie stawiał się w roli ofiary i cierpienika. Za motto jego poczynań w relacjach z władzami można uznać zdanie wypowiedziane w jednym z kazań w 1972 r.: „trzeba mieć odwagę atakowania! Wystąpienia w obronie prawdy i nie ukrywania się...”³. W innym kazaniu w 1971 r. wyjaśniał przyczyny stałego napięcia w stosunkach pomiędzy Kościołem a władzami PRL, mówiąc: „Kościół katolicki nie wiązał się z żadnym ustrojem, ani z państwem polskim na początku istnienia, ani ze średniowiecznym ustrojem feudalizmu, ani z ustrojem kapitalistycznym. Kościół zawsze będzie szedł własną drogą. Dlatego w ustroju socjalistycznym Kościół też jest niesforny i nie będzie pomagał budować ustroju socjalistycznego”⁴. Nie były to puste deklaracje lub nieodpowiedzialne zachęty dla katolików do stawiania oporu wobec władz. Bp Musiel raczej uzasadniał swoją postawę. Potwierdzeniem tego są liczne jego charakterystyki sporządzone przez funkcjonariuszy SB, w których podkreślają niezmiennie, że „bp Musiel od początku swej duszpasterskiej działalności zajmuje wrogą opozycyjną działalność wobec polityki partii i zarządzeń władz państwowych. Neguje wszystko co niekościelne, niekatolickie lub uznane zostało za sprzeczne z interesami Kościoła”. W innym miejscu hierarcha określany jest jako „zdecydowany przeciwnik władz PRL i wojujący kapłan, który nie respektuje zarządzeń władz państwowych i zabrania robić tego księżom w diecezji. Pod groźbą sankcji karnych wzbrania rejestracji punktów katechetycznych, zakładania ksiąg inwentarzowych, a wymierzone kary przez władze administracji państwowej nazywa »aktem bezprawia«”⁵. Jednocześnie bezpieka dostrzegała jego walory osobiste, pisząc m.in.: „absolutnie bezkompromisowy i bez reszty oddany wykonawca ideologicznych założeń Kościoła katolickiego. Cechuje go rozwaga i wyrachowanie w podejmowaniu kwestii merytorycznych dla polityki Kościoła. Wytrawny kaznodzieja, którego kazania są zwarte, komunikatywne i z reguły osadzone w realiach konkretnych spraw. Jest odczytany, inteligentny”⁶. Podkreślano, że prowadzi skromny tryb życia, nie dba o wygląd zewnętrzny, nie korzysta z urlopu wypoczynkowego, a wyposażenie mieszkania, które otrzymał jako prezent z okazji konsekracji biskupiej przekazał do Domu Księży Emerytów.

UB zainteresował się osobą ks. Franciszka Musiela po raz pierwszy na początku lat pięćdziesiątych, gdy rozpoczął on pracę w Sądzie Biskupim. Na nowego pracownika Kurii założono wówczas sprawę ewidencyjno-obszerną. W 1956 r. uznano jednak, że próby pozyskania go do współpracy są bezcelowe i że raczej należy gromadzić „materiał świadczący

³ AIPN Ka, 085/46, cz. 10, Informacja dot[ycząca] działalności bp. Musiela Franciszka – sufragana diecezji częstochowskiej za okres 1968–1972 r., k. 71–89.

⁴ *Ibidem*.

⁵ AIPN Ka, 023/2742, Opinia księdza biskupa Franciszka Musiela, sufragana częstochowskiego, 16 VI 1969 r., k. 71–76.

⁶ AIPN Ka, 085/46, cz. 10, Informacja dot[ycząca] działalności bp. Musiela Franciszka – sufragana diecezji częstochowskiej za okres 1968–1972 r., k. 71–89.

o jego wrogich wystąpieniach z ambony dla przedsięwzięcia posunięć profilaktycznych”⁷. Odtąd, przez ponad dwadzieścia kolejnych lat, bp Franciszek Musiel był obiektem zainteresowania i celem szeregu „przedsięwzięć specjalnych” Służby Bezpieczeństwa.

W okresie jego pracy jako proboszcza parafii NMP Zwycięskiej w Częstochowie oskarżano go w szczególności o „złośliwe uchylanie się od zarządzeń władz państwowych”, karząc go systematycznie karami finansowymi. W grudniu 1958 r. Kolegium Karno-Orzekające w Częstochowie ukarało go grzywną w wysokości 1.500 zł. za nielegalną zbiórkę pieniędzy na budowę kaplicy. W styczniu 1960 r. to samo Kolegium nałożyło na niego grzywnę 4.500 zł. za rozbudowę kaplicy bez zezwolenia władz budowlanych. W lutym 1963 r. Wydział Finansowy w Częstochowie wymierzył mu grzywnę 2.300 zł. za nie przestrzeganie przepisów finansowych. W maju 1963 r. Inspektorat Oświaty w Częstochowie ukarał go grzywną 1.000 zł. za niezłożenie sprawozdania z nauczania młodzieży.

Nominacja ks. Franciszka Musiela na biskupa i sufragana częstochowskiego była dla Służby Bezpieczeństwa (uważnie śledzącej sytuację personalną w kurii) absolutnym zaskoczeniem. Wnet stał się również sporym kłopotem. Bp Musiel z wielką energią zaangażował się w 1966 r. w przygotowania uroczystości milenijnych na Jasnej Górze, a następnie – w maju 1967 r. – w Zagłębiu Dąbrowskim.

Jeszcze we wrześniu 1966 r. bezpieka zgromadziła dla prokuratury materiał, który miał dać podstawy do oskarżenia bp. Musiela o „rozpowszechnianie podczas nabożeństw kościelnych w Radomsku fałszywych wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny”. Prokurator przesłuchał czterdziestu dwóch świadków i po sześciu miesiącach wydał postanowienie o umorzeniu dochodzenia. Stwierdził brak dostatecznych dowodów winy bp. Musiela pozwalających na przypisanie mu czynu karalnego. Kilka tygodni później bp Musiel wykazał się swoją „odwagą atakowania”.

W trakcie uroczystości milenijnych odbywających się 20 i 21 maja 1967 r. w Sosnowcu władze zorganizowały kilkutyśyczny aktyw PZPR, funkcjonariuszy ORMO, MO i SB. Zadaniem owych grup – w istocie zwykłych bojówek – było wyśmiewanie ludzi idących do kościołów, wznoszenie obelżywych okrzyków w trakcie powitania Prymasa, a wreszcie fizyczne zablokowanie dojścia do kościoła poprzez stworzenie zwartego i agresywnego kordonu. Rankiem 21 maja bramy kościoła „nieznani sprawcy” skuli grubymi łańcuchami i dwoma potężnymi kłódkami. Również tego dnia w miasto ruszyły bojówki liczące – według informacji KW PZPR – 7 tysięcy osób. Wszystkie ulice prowadzące bezpośrednio do kościoła zostały zablokowane, a w kilku miejscach doszło do przepychanek i bójek. Obserwując bieg wydarzeń, bp Musiel telefonicznie interweniował u władz miejskich, wojewódzkich, w katowickiej prokuraturze i komendzie MO. Gdy to nie dało rezultatu, kilka dni później sporządził oficjalne doniesienie do Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach, dołączając zbiór fotografii wykonanych przez wiernych, dokumentujących to „zorganizowane bezprawie”. Odpowiedzią władz było wezwanie bp. Musiela do Prokuratury i próba postawienia mu zarzutu o zorganizowanie nielegalnego zgromadzenia. Swoje stanowisko bp Musiel wyraził jasno: „to nie było jakieś zgromadzenie, tylko uroczystość religijna, msza święta w obrębie kościoła, gdzie mamy prawo urządzać to na podstawie konstytucji PRL i nie potrzebujemy żadnego zezwolenia władz administracyjnych”⁸. Wytknął także prokuratorowi, że nie otrzymał odpowiedzi

⁷ AIPN Ka, 056/10, Raport z kontroli Sekcji I Wydziału VI WUdsBP w Stalinogrodzie przeprowadzonej w dniach od 20–23 III 1956 r., k. 328–339.

⁸ AIPN Ka, 223/17, Stenogram rozmowy szefa Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach z bp. Franciszkiem Musielem, 27 VII 1967 r., k. 53–67.

na swoje zawiadomienie i zagroził, że wystąpi ze skargą na bezczynność do Prokuratury Generalnej.

Największą pasją bp. Franciszka Musiela, a zarazem największą zmo-
rą władz państwowych, była działal-
ność kaznodziejska. Na tym polu był
niewątpliwie najbardziej aktywny
spośród biskupów częstochowskich.
Tylko w 1967 r. bezpieka odnoto-
wała i zarejestrowała osiemdziesiąt
siedem kazań i publicznych wystą-
pień częstochowskiego sufragana.
Aż dwadzieścia dwa z nich SB uzna-
ła za wrogie wobec władz i systemu
komunistycznego. Przez całe lata
funkcjonariusze SB jeździli za bisku-
pem wizytującym parafie, nagrywali
i spisywali jego kazania i wszelkie



Biskup Franciszek Musiel, lata siedemdziesiąte

publiczne wystąpienia. Tematyka tych przemówień była następnie przedmiotem analiz pod kątem możliwości oskarżenia bp. Musiela o naruszenie prawa. Jeszcze przed objęciem funkcji proboszcza naraził się władzom, gdy w kilku kazaniach „porównał organizację ZMP do hitlerowskiej organizacji »Hitlerjugend«, zaznaczając, że jedyną różnicą jest to, że hitlerowcy prześladowali Polaków, a ZMP zaś katolików”⁹.

Wydział do Spraw Wyznań zwrócił się wtedy do biskupa ordynariusza o ukaranie nie-
sforne go kapłana. Z podobną skargą kilkanaście lat później wystąpił do Episkopatu Polski
kierownik Urzędu do Spraw Wyznań – Aleksander Skarżyński: „wypowiedzi biskupa, mające
miejsce przy wykonywaniu przez niego funkcji i obrzędów religijnych, obrażają elementarne
poczucie moralne naszych czasów, szerzą nienawiść i nietolerancję, nadużywają wolności
wyznania i godzą w interesy Państwa Polskiego co stanowi naruszenie norm konstytucyjnych
[...] Oczekujemy stanowiska Episkopatu wobec takiego zachowania się biskupa Musiela.
Stanowisko to traktować będziemy jako sprawdzian dążenia Episkopatu do normalizacji sto-
sunków pomiędzy Państwem a Kościołem w Polsce”¹⁰.

Prawdziwą furię władz wywołało kazanie bp. Musiela wygłoszone 16 września 1973 r.
w Zawierciu. Podczas symbolicznego pogrzebu ks. Bolesława Wajzlera zamordowanego przez
Niemców w obozie Auschwitz-Birkenau w 1941 r. bp Musiel dokonał zgrabnej analizy po-
równawczej dwóch totalitaryzmów – nazizmu i komunizmu, wskazując na zdumiewające
podobieństwa. Mówił m.in.: „Jeszcze są na świecie narody, w których są obozy przymusowej
pracy z podobnymi metodami jak tam w Oświęcimiu...”¹¹. Szczególnie irytujące dla władz

⁹ AIPN Ka, 023/2742, Opinia Wydziału do Spraw Wyznań w Katowicach na temat bp. F. Musiela, 11 VI 1969 r., k. 52–54.

¹⁰ AIPN, 0713/4, t. 2, Pismo Kierownika Urzędu do Spraw Wyznań Aleksandra Skarżyńskiego do Episkopatu Polski w sprawie bp. F. Musiela, 28 IX 1973 r., k. 22–25.

¹¹ AIPN Ka, 085/46, cz. 11, Stenogram kazania wygłoszonego przez bp. Franciszka Musiela w dniu 16 IX 1973 r. o godz. 16.00 na cmentarzu w Zawierciu podczas ekshumacji prochów ks. Bolesława Wajzlera, k. 185–195.

było wypominanie przez biskupa dyskryminacji katolików. Powtarzał wielokrotnie, że „inżynier, oficer, nauczyciel, milicjant – pełniący dobrą robotę w swym zawodzie mają prawo do tego, by szanowano ich przekonania religijne, by im nie wytykano praktyk religijnych, bo jeśli to się zdarza, to znaczy, że praktykujący nauczyciel, milicjant i inżynier są dyskryminowani”. Bp Franciszek Musiel nie poniechał żadnej okazji do skomentowania bieżących wydarzeń politycznych. Jak chociażby w grudniu 1970 r., kiedy odniósł się do masakry robotników na Wybrzeżu mówiąc, że „grudzień dowiódł nam, że brak jest jedności pomiędzy warstwą rządzącą a narodem. Naród zaczął domagać się słusznie naprawienia krzywd. Żądania te są jak najbardziej słuszne”¹².

Z jeszcze większym zaangażowaniem przedstawiał w swoich kazaniach problemy budownictwa sakralnego, w szczególności metody stosowane przez władze dla zastraszenia kapłanów i wiernych pragnących budować kościoł. Zdecydowanie krytykował plany wprowadzenia w systemie edukacji tzw. „dziesięciolatki”, ograniczającej wpływ rodziców na wychowanie dzieci. Wskazywał na marnotrawstwo w zakładach pracy i piętnował czyny partyjne organizowane w niedziele. Styl kaznodziejski bp. Musiela – ta swoista dosłowność, jak i zakres poruszanych przez niego zagadnień daleko odbiegały od modelu kazań, które można było wówczas usłyszeć z ambon w polskich kościołach. Co ciekawe, władze nie zdecydowały się wystąpić przeciwko biskupowi z oficjalnym oskarżeniem o naruszenie prawa. Przypuszczano, że działania takie mogą zostać odczytane jako próba uderzenia w Episkopat. Ponadto obawiano się, że bp Musiel nie stawi się na wezwanie prokuratora i konieczne będzie przymusowe doprowadzenie go. „Nie można wówczas wykluczyć pewnych komplikacji – zwłaszcza w przypadku czynnego oporu z jego strony – które Episkopat może wykorzystać propagandowo”¹³.

Bezpieka przez lata próbowała ograniczyć i utrudniać działania bp. Musiela. Od 1967 r. bp Musiel stał się dla częstochowskiej SB wrogiem numer jeden. Szansy na okiełznanie biskupa upatrywano w skłóceniu go z ordynariuszem diecezji częstochowskiej bp. Stefanem Barełą. W planach przedsięwzięć w stosunku do kurii częstochowskiej podkreślono, że jest konieczna „koncentracja na neutralizacji bpa Musiela” oraz „pogłębianie rozdzźwięków”. Planowane wobec niego przedsięwzięcia miały polegać na śledzeniu i nagrywaniu jego wystąpień publicznych, ustalaniu księży, z którymi jest skonfliktowany i dokumentowaniu wszelkich potknięć, które następnie można wykorzystać do kompromitowania go, obniżania autorytetu w diecezji. Przede wszystkim jednak zamierzano „poprzez odpowiednie kombinacje operacyjne wpływać na bp. Barełę, by izolował go od niektórych prac w kurii i diecezji”. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w stosunku do bp. Musiela podejmowano również wiele innych „przedsięwzięć specjalnych”, m.in. w postaci rozsyłania listów anonimowych do księży, ordynariusza i niektórych członków Episkopatu, a nawet do Watykanu, w których starano się skompromitować go jako kapłana niegodnego miana biskupa. W 1973 r. Naczelnik Wydziału IV KW MO w Katowicach przyznał oficjalnie, że „inicjatywy te do tej pory nie wpłynęły na zmianę jego postawy”¹⁴.

¹² AIPN Ka, 085/46, cz. 10, Informacja dotycząca działalności bp. F. Musiela w latach 1968–1972, 6 XII 1972 r., k. 71–89.

¹³ AIPN, 0713/4, t. 2, Notatka w sprawie możliwych do podjęcia działań wobec bp. F. Musiela w związku z kazaniem z 16 IX 1973 r., k. 14–16.

¹⁴ AIPN Ka, 085/46 cz.11, Projekt planu działania do sprawy biskupa Fr. Musiela, 28 X 1973 r., k. 174–178.